

BIAŁYSTOK
REDAKCJA
RYNEK KOŚCIUSZKI 1, Tel. 63
ADMINISTRACJA
Leżonowa 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

Dziennik Białostocki

Cena 20 groszy

PIATEK

13-go czerwca 1930 r.

Sw. Franciszek z Assyżu



Henryk Dzierżanowski na Wystawie „Al. Fresco” w Salonie Garlińskiego w Warszawie.

Finlandia obserwuje

i ścisłe współpracuje ze szlabami sąsiadów

HELSINGFORS 12.6. Pułkownik fiński sztabu generalnego Wallenius i mjr. Kremer wrócili z podróży po Polsce, Czechosłowacji i Niemczech.

Podróż ich miała na celu studia nad urządzeniami oraz obroną kraju na wypadek wojny.

Pułkownik Wallenius oświadczył, iż jest bardzo zadowolony z wyników swej podróży. Szczególnie dodatnie wrażenie odniósł z wizyty w Polsce, gdzie przeprowadził studia nad organizacją obrony granicznej oraz fabryk, pracujących dla przemysłu wojennego.

W Czechosłowacji zapoznał się pułk. Wallenius głównie z

organizacją lotnictwa, a w Niemczech ze szkołami wojskowymi.

Obecna linja polityki zagranicznej Finlandji nie jest skierowana w kierunku angażowania się o

twarcie ku Unji Bałtyckiej, Finlandja pilnie obserwuje politykę swych sąsiadów oraz stara się ściśle współpracować ze sztabami generalnymi poszczególnych państw.

Z tego też powodu prasa sowiecka, a „Izwiestja” przede wszystkim, są bardzo zaniepokojone ostatnimi wizytami oficerów sztabowych państw bałtyckich.

Sahara w Katowicach i okolicy

Upały spowodowały brak wody

Nowe wodociągi będą gotowe na jesień

KATOWICE, 12.6. Z powodu trwających od kilku dni upałów wzrosło w Katowicach zapotrzebowanie na wodę, co pociągnęło za sobą wyczerpanie się zapasów wody w zbiornikach wodociągowych, zaopatrujących Katowice i okolice.

Miasto i okolice od wczoraj rana pozbawione są zupełnie wody.

Należy nadmienić, że Katowice, nie mają do tej pory swoich wodociągów lecz są zaopatrywane w wodę przez kopalnię Rozalia.

W Maczkach budują się obecnie wielkie wodociągi państwowe, które będą wykonane prawdopodobnie w jesieni. (W.)

Wizyta min. Grandiego w Wiedniu i Budapeszcie

w drodze powrotnej z Warszawy

BERLIN 12.6. — Tel. wł. — Specjalny sprawozdawca „Corriere della Sera” z Warszawy donosi, iż minister Grandi w drodze powrotnej z Warszawy zatrzyma się w Wiedniu i Budapeszcie, aby złożyć wizyty rządów obu tych państw.

Prasa berlińska głosi się nad rozwiązaniem trapiącej ją wątpliwości, czy decyzja ministra Grandiego co do odwiedzenia stolicy Węgier i Austrii zapadła do piero w Warszawie.

Miły gość



Prima donna opery królewskiej w Sofii M. Milkowa - Zolotowicz występuje obecnie gościnnie w Warszawie.

Niestychana plotka berlińska

o wyproszeniu za drzwi agentów Harrimana przez ambasadora amerykańskiego p. Willys

BERLIN 12.6. W tutejszych kołach politycznych opowiadają, taką niestychaną historię:

We wtorek wieczorem przybył do Berlina pociągiem „Lux” nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Willys i zamieszkał w hotelu „Esplanade”.

W tym samym hotelu na dzień przedtem ulokował się p. Irving Rossi, europejski przedstawiciel firmy „W. A. Harriman Inc.

New York”, której oferta na elektryfikację Polski została przez Rząd Rzeczypospolitej odrzucona.

Wczoraj przed południem p. Rossi w towarzystwie dyrektora berlińskiego biura Harrimana udał się do ambasadora Willysa, aby mu przedstawić materiał i konsekwencje, wynikające dla firmy z nieuwzględnienia przez Rząd Polski jej oferty elektryfikacyjnej.

Rozłożywszy na stole stertę aktów w postaci tablic statystycznych, wykresów i map, p. Rossi wygłosił niemal godzinne expose, zmierzające do nakłonięcia ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, aby uzyskał w Waszyngtonie zgodę na interwencję dyplomatyczną wobec Polski oraz co najmniej zapewnił Harrimanowi proporcjonalny udział w dziele elektryfikacji Polski, jak również gwarancję, że firma otrzyma żądane odszkodowanie w wysokości 250.000 dolarów za nieudaną wyprawę po złote runo elektryfikacji w Polsce.

P. Rossi zapowiedział, że w przeciwnym razie firma Harrimana zastosuje wobec Polski szereg środków odwetowych na polu gospodarczo - finansowym.

Oburzony do żywego próbą wymuszenia, ambasador Willys opuścił pokój konferencyjny i przez lokaja polecił wyprościć o niemiłych z powodu takiego obrotu sprawy przedstawicieli Harrimana. (My).

WARSZAWA, 12.6.

Otrzymałszy tę wiadomość od naszego korespondenta berlińskiego zwróciliśmy się natychmiast do ambasady amerykańskiej w Warszawie z prośbą o sprawdzenie tej pogłoski.

Ambasada amerykańska z nie zwykłą uprzejmością uwzględniła naszą prośbę, połączyła się telefonicznie z hotelem „Esplanade” w Berlinie, gdzie bawił p. ambasador Willys.

P. ambasador Willys kategorięcznie zaprzeczył tej pogłosce, kur sującej w Berlinie, dodając, że nie przyjmował p. Rossi'ego.

Powrót Karola--to odtrutka na faszyzm

Wódz rumuński w wojnie światowej najoważniejszym kandydatem na premiera

BUKARESZT 12.6. — Tel. wł. — Tworzenie nowego rządu już w pierwszym dniu zabiegów w tej sprawie napotkało na znaczne trudności.

O godz. 7-ej wieczór król powierzył misję tworzenia gabinetu b. premierowi Maniu, który jednak już około północy rzekł się misji tej z powodu różnicy zdań między nim a królem na tle obsady personalnej.

Jako kandydatów na twórców rządu Maniu zaproponował jednego z 4 wiceprezów narodowej partii zaraniistów, albo marszałka Presana.

Król Karol powierzył prawdopodobnie misję tworzenia nowego rządu Presanowi, a w razie odmowy marszałkowi Averescu.

Premier Mironescu postawił w stan oskarżenia członków stronnictwa liberalnego, którzy na wczorajszym posiedzeniu za

radu swej partji wyrazili się obelżywie o królu Karolu.

Król jednak — jak słychać — interwenjował wobec rządu, aby nie pociągać ich do odpowiedzialności. W ten sposób Karol II pragnie stwierdzić swe dążenie do ogólnego uspokojenia.

Sesja parlamentarna została przedłużona do końca czerwca.

BUKARESZT, 12.6. Premier Maniu składając powierzoną mu misję tworzenia rządu wskazał królowi, jako swych ewentualnych następców, wiceprezesa zaraniistów Vajdę, lub marszałka Presana.

W razie powierzenia misji gen. Presanowi, oznaczałoby to silny wzrost wpływu sfer wojskowych na rządy Rumunii.

Marszałek Presan wódz rumuński podczas wojny światowej cieszy się wielką powagą i sympatią w kraju i znany jest jako zwolennik Francji.

Możliwą jest również kandydatura na premiera gen. Averescu i w tym wypadku polityka rumuńska skłaniałaby się raczej do współpracy z Włochami.

Marszałek Presan został już wezwany do Bukaresztu i w południe odbędzie pierwszą konferencję z królem.

Socjaliści przyjęli Intronizację Karola z radością, widząc w nim ratunek przed sfaszowaniem Rumunii. (Kr.)

WIEDEN, 12.6. W drodze powrotnej do kraju królowa Maria rumuńska złożyła wobec dziennikarzy wiedeńskich oświadczenie, w którym stwierdza, iż wraca do kraju by pomóc królowi w spełnieniu jego wielkiej misji.

Królowa Maria wyraziła przekonanie, że cała rodzina stanie po stronie Karola, i że wkrótce ujrzy u jego boku również ks. Helenę, jako królową Rumunów.

— Sowiecki komisarz komunikacji, Rudzutak, został odwołany ze stanowiska, zatrzymując jednak wiceprezesa rady komisarzy ludowych.

„Lato”



pedzia M. Winkler (Bielewskiej) na wystawie w salonie Garlińskiego w Warszawie.

Tajemnicza sprawa Naumowa



Zdjęcie nasze przedstawia fragment budynku stacyjnego w Białej Podlaskiej. W miejscu, oznaczonym X Naumow siedział przed pokręcaniem się szczyry kiem. W lewym rogu z dołu p. Wierchowski St., kasjer kolejowy, który wyrwał Naumowowi szczyry samobójczy z ręki W prawym rogu u góry p. E. Mo neta, który rozmawiał z Naumowem. (Do artykułu na str. 2).

Manifestacje uliczne sjonistów w Warszawie

Masowy protest przeciw polityce Anglii w Palestynie

WARSZAWA, 12.6. W godzinach wieczornych od były się wczoraj w Warszawie manifestacje antyangielskie zorganizowane przez żydowskie ugrupowania sjonistyczne.

Manifestacje warszawskie są ogólnym w akcji Żydów całego świata przeciwko ograniczeniom emigracji do Palestyny.

I zakazowi wykupywania ziemi przez osadników, bądź organizację żydowskie.

Przed manifestacjami ulicznymi w Warszawie odbyła się wczoraj w hotelu „Bristol” konferencja prasowa, zorganizowana przez członków egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej, postów Grünbauma i Farbsztajna oraz p. L. Lewitę.

Na konferencji tej organizatorzy oświadczyli, iż Anglia nie wykonuje

warunków mandatu nad Palestyną,

bowiem mimo wyraźnych wskazań Ligi Narodów ogranicza rozwój budowy przez Żydów Palestyny, jako ich siedziby narodowej.

Protesty i manifestacje żydowskie mają być

wstępem do akcji Żydów na terenie Ligi Narodów. Żydzi będą w Genewie żądać m. in., aby delegat Polski wszedł do komisji mandatowej Palestyny.

O godz. 6 przed wieczorem wszystkie sklepy żydowskie w stolicy

były już zamknięte,

a organizacje sjonistyczne zaczęły się zbierać w trzech punktach dzielnic żydowskiej: placu Muranowskim, na podwórzu domu przy ul. Nalewki 2a, gdzie mieści się związek sportowy,

„Makabi” oraz na placu Grzybowskim. Porządku strzegły

specjalne oddziały „ordnerów”. Na pl. Muranowskim zebrały się organizacje robotnicze, na pla-

PRZEDWOJENNE CYGARO



Mal. Fr. Kostrzewski.

Wleści gospodarcze

Towarowa komunikacja
lotnicza

Polskie linie lotnicze „Lot” utrzymują stałą komunikację lotniczą pomiędzy Gdańskiem a Bukaresztami via Warszawa. Przyjmowane są również ładunki towarowe, z czego niewątpliwie skorzystała firma, której należały na szybkiej dostawie przesyłki.

Ameryka czeka na polskie wędliny

Z raportu naszego konsultatu w Nowym Jorku wynika, że Polska mogłaby wywozić do St. Zjednoczonych wędliny, które ze względu na swą wysoką jakość, przy poparcu konsumentów wśród kolonii polskiej, znalazłyby licznych i chętnych nabywców.

Widoki powodzenia miałyby również eksport mięsa króliczego w formie pastetów, pod warunkiem, że będą dochodziły na rynek amerykański w stanie zupełnie świeżym.

Wylazł p. Prezydenta do Wilna na dwutygodniowy objazd

WARSZAWA, 12.6. — P. Prezydent Mościcki wyjechał w dniu 14 b. m. rano na Wileńszczyznę. Do Wilna p. Prezydent przybędzie 15 b. m., po czym następnego dnia udaje się

Nadzwyczajna komisja śledcza Sejmu zwolniona w sprawie nadzutu kolejowych w Chełmie

WARSZAWA, 12.6. — Posel Solanki (BB) zwołał posiedzenie nadzwyczajnej komisji śledczej Sejmu dla zbadania sprawy budowy „michów” dyrekcyj kolejowej w Chełmie na poniedziałek dn. 16 czerwca. Posiedzenia komisji nadzwyczajnej.

Ważne narady u ministra komunikacji Kapitał ang. elski i włoski bada potrzeby polskich kolei

WARSZAWA, 12.6. — Świat finansowy angielski i włoski zainteresował się ostatnio rynkiem gospodarczym w Polsce. Kapitały obu tych krajów, szukając dla siebie korzystnych lokat, zwróciły uwagę na kolejnictwo polskie. Pragną się zorientować w jego potrzebach, w możliwościach rozwoju i koniecznych środkach inwestycyjnych. Wykładowi temu rosnącego zainteresowania sfer finansowej

Wytuczne polityki zbożowej w uchwale komitetu ekonomicznego

WARSZAWA, 12.6. — Na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu ekonomicznego ministrów, poświęconem omówieniu wytucznych polityki zbożowej na rok gospodarczy 1936-37 uchwalono m. inn. co następuje:

1. Przemyśle o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zbóż i produktów strączkowych za zezwoleniem min. skarbu stosowane będą za zgodą min. rolnictwa.
2. Zasada premii wywozowych od zbóż w postaci zwrotu cel zostanie nadal utrzymana.
3. Dla spotęgowania koncentracji eksportu zbóż przynależąca tym firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większych ilościach specjalne ulgi.
4. Państwowe Zakłady przemysłowo - zbożowe będą wyposażone w odpowiednie środki obrótowe i akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych Zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie późniejszym.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, Długosł. 1411.8 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wiatru Mariackiej w Krakowie. Godz. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 12.10: Komunikat meteorologiczny. Q. 12.15: Przegląd wydawnictw periodycznych — prof. H. Mościcki. Q. 12.45: Z życia polskich zespołów teatralnych. Q. 12.55: Kwiecień krótkofalowców (kom. polsk. sw. krótkofalowców). Q. 13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Q. 13.25: „Kierunki” ideowe wśród młodzieży w latach 1905-1915. Wyl. pos. S. Brocki. Q. 13.45: Koncert ork. baniołistów pod kier. Jurkiewicza. Q. 14.45: Rozmaitości. Q. 19.10: „Strasza” postawa rolnicza”, korespondencja z Białym, inż. W. Tarkowski i gł. rolnicza. Q. 19.25: Płyty gramofonowe. Q. 20: Zegar z wiatru. Obs. astr. wyl. godzinie osma. Program na dzień nast. Q. 20.05: Pogadanka muzyczna wyl. p. K. Strömmerger. Godz. 20.15: Koncert sym. z Doliny Szwałc.

„Radi Boga — spaszajcie — G. P. U. ubiwajcie”...

Okrzyk trwogi Naumowa na dworcu w Białej Podlaskiej

BIAŁA PODLASKA, 12.6. — Telegr. wistny. — Wystraszony, w naszym piśmie udało się zobaczyć przebiegającego w tutejszym szpitalu Michała Naumowa. Jest to wysoki mężczyzna wzrostu około 170 cm., tęg. blondyn, z twarzą okrągłą. Oczy jego błękitne, ustami z wyrazem strachu. Cała postać robi wrażenie niesłychanie zdenerwowanego.

Stan zdrowia Naumowa jest już zupełnie dobry. Wstaje on już z łóżka i większą część dnia spędza, przechadzając się po szpitalu.

Władze polskie ustawiły przy nim posterunek policji i nie pozwalają nikomu ani sfotografować go, ani odbyć z nim rozmowy.

Bezpośredni świadek samobójstwa Naumowa, p. Edward Moneta, pracownik państwowego wytwórni samolotów, opowiedział przedstawicielowi naszego piśmie przebieg zajść na dworcu kolejowym w Białej Podlaskiej.

Opowiadanie p. Monety różni się w niektórych szczegółach od zeznań Naumowa.

— Wyśladzisz z pociągu — powiedział p. Moneta, — Naumow chwile wahał się, co ma zrobić.

Ody pociąg ruszył, Naumow chciał rzucić się na tor. Konwojownicy go agent G.P.U., który wysiadł jednocześnie z wagonem i

nie spuszczał go z oczu, podbiegł szybko do niego i pchnął w stronę stacji, poczem oddalił się idąc peronem w stronę Warszawy. Naumow przeszedł przez peron i udał się w stronę miasta, lecz po przejściu około 50 kroków zawrócił i usiadł na barierce, otaczającej ogródek stacyjny.

P. Moneta podszedł do niego mówiąc:

— Nieszczęście by pana spotkało, postradałby pan rękę i nogę, a może i życie.

Naumow odpowiedział:

— Ja was nie panimaju.

Wówczas p. Moneta zaczął po

rosyjsku:

— Wy kto takoj, prawostawny? Naumow zaczął przyglądać się p. Monecie, nie nie odpowiadając, lecz postępował za nim w stronę stacji.

Ody post. Sekuta poprosił go polsku o wygłuszenie się, Naumow okazał bilet kolejowy. Dopiero gdy p. Moneta przedstawił mu bilet, Naumow zaczął nerwowo szukać po kieszeniach, poczem odpowiedział, że dowody zostawił w kufazie.

P. Moneta, obawiając się, żeby Naumow nie wyjął broni, chwycił go za rękę. Naumow jednak zdążył już wyjść i otworzyć szczyty i zaczął kraść się w lewą reke, krzycząc:

Wpływ przez płonące morze nafty

Dwie godziny pod wodą i w ogniu

plynął bosman okrętu-cysterny „P.nthis”

NOWY JORK, 12.6. — Tel. wł. — W pobliżu Seautate zdarzył się pasażerski parowiec nad brzoźny „Fairfax” z okrętem — cysterną „P.nthis”, który wioził wielki zapas nafty. Bezpośrednio po zderzeniu nastąpił na „P.nthisa” wybuch.

Fontanna płonącej nafty spadła na okręt pasażerski, zalewając kilkanaście osób. Wśród straszliwej paniki pasażerowie z płonącymi ubraniami wskoczyli do wody. Nieszczęśliwi ponieśli straszną śmierć, ponieważ wielkie przestrzenie morza zalane były płonącą naftą.

BOSTON, 11.6. — Tel. wł. — Przy zderzeniu „Fairfaxa” z okrętem — cysterną „P.nthis” zginęło 40 ludzi.

Zaloga „P.nthis”, licząca 19 głów, cała znalazła śmierć w odmętach oceanu. Z pasażerów i załogi parowca „Fairfax” zginęło

21 osób. 26 pasażerów jest ciężko rannych.

BOSTON, 12.6. Liczba ofiar katastrofy zderzenia się okrętu pasażerskiego „Fairfax” z okrętem — cysterną „P.nthis” wynosi 46 ludzi. Z fał wywołano dotychczas 13 trupów, w większości zupełnie zniekształconych przez wybuch.

Z pośród 18 ludzi załogi okrętu naftowego uratował się jedynie bosman.

Opowiada on, iż natychmiast po wybuchu wskoczył do morza. Płonąca nafta, musiał plynąć pod wodą, wychylając tylko od czasu do czasu głowę wśród płomieni, dla zaczerpnięcia powietrza. Straszne to pływanie trwało przez pełne dwie godziny.

Znalazłszy się na skraju płonącego morza, znalazł płonącą

łódź ratunkową. Ostatnim wysiłkiem zdołał pożar ugasić, poczem zupełnie wyczerpany położył się w łodzi i zemdlał.

W tym stanie znaleźli go poszukujący ofiar katastrofy marynarze.

Szturm włoski na traktaty pokojowe pod dowództwem brata Mussoliniego

MEDJOLAN, 12.6. Brat dyktatora włoskiego, Arnold Mussolini, omawia w szeregu artykułów projekt Brianda o federacji państw europejskich.

Twierdzi on, że Francja po zwycięskiej wojnie jest jedynym państwem, w którego interesie leży utrzymanie za wszelką cenę postanowień Traktatu Wersalskiego. Stąd wypływa polityka Brianda.

Arnold Mussolini twierdzi w konkluzji, że utopia państw europejskich może stać się faktem dokonanym, o ile zrealizowane będzie m. i. rewizja niektórych traktatów pokojowych, parytet uzbrojeń, sprawiedliwy rozdział kolonii i surowców.

Bataliony szturmowe hitlerowców rozwiązane przez rząd pruski

Wrzenie wśród narodowych socjalistów

BERLIN, 12.6. Idąc śladem Bawarii pruski minister spraw wewnętrznych Waendig wydał rozporządzenie, które rozwiązuje mundurowe związki batalionów szturmowych, organizowane przez hitlerowców.

Po rozwiązaniu uprzednio komunistycznego Rotfrontu, pozostali w Niemczech jeszcze dwa

Minister Prystor w Poznaniu

POZNAN, 12.6. Przybył tutaj p. minister pracy i opieki społecznej p. Prystor, który w dniu dzisiejszym dokonał szeregu inspekcji w społecznych zakładach ubezpieczeniowych.

Do stolicy powrócił p. minister w piątek, t. j. jutro zrana.

NARADY MIN. BOERNERA po panowie w wytwórni telefonów

WARSZAWA, 12.6. Min. Boerner przyjechał wczoraj

int. Ojcieckiego, dyrektora polskiej akcyjnej spółki telefonicznej oraz p.p. Modraka i Łagiewskiego, dyrektora państwowej wytwórni aparatów telefonicznych i telegraficznych.

MANUFATURA ŁÓDZKA dla Sowiełów

Handlowa misja sowiecka w Polsce zamówiła w łódzkiej firmie Eittinger 75 tys. sztuk manta faktury. W zamian za to firma ta otrzymała dla swego oddziału w Lipsku większy transport futer z państwowych przedsiębiorstw sowieckich.

Synod kościoła ewangelicko-reformowanego w dniu 15 czerwca w Warszawie

WARSZAWA, 12.6. W dniu 15 czerwca b. r. rozpocznie w Warszawie obrady Synod Kościoła ewangelicko-reformowanego.

Posiedzenie odbędzie się w sali

posiedzeń Zboru warszawskiego (ul. Łasna 20) o godz. 1 po poł. Obrady Synodu poprzedzi uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. superintendenta Semadeniego w kościele ewang. - reformowanym.

Mazurzy z Prus Wschodnich w Warszawie Pierwsza wycieczka z tej prowincji od 10 lat

WARSZAWA, 12.6. Do Warszawy przybyła wycieczka Mazurów z Prus Wschodnich w składzie 30 osób.

Wycieczka ta, która jest pierwszą wycieczką z tego terenu od czasu plebiscytu na Mazurach, czyli od 10-ciu lat, zwiedziła już przed przybyciem do stolicy Poznań, Katowice, Kró-

lewska Huta, Chorzów, Cieszyń, Kraków i Wieliczkę.

W stolicy wycieczkę podejmował specjalnie zorganizowany komitet. Goście mazurscy zwiedzili wszystkie zabytki Warszawy podejmowani niezwykle serdecznie.

Dziś rano wycieczka wyjeżdża z powrotem do Prus

Widmo złamanej konstytucji na Litwie

Prezydent Smetona pod zarzutem krzywoprzysięstwa

Kowno, w czwartek.

Od pierwszego dnia swego samodzielnego bytu Litwa kowieńska czyni niezmordowane wysiłki, aby być

stała na ostach świata. Niestety, sukcesy polityki litewskiej i rozwój wewnętrzny państwa mało dają materiału w pogoni za popularnością. Trzeba było więc zadowolić się sławą. Herostatesa, który, jak wiadomo, nie znalazł innej drogi zdobycia rozgłosu, jak podpalenie świątyni Dionizy.

I rzeczywiście, meżowie kowieńscy stali się posmiewiskiem Europejczyków: organizują nieustannie zamachy, łasceniżają

napady graniczne, wygłaszają usypiające mowy, piszą nieciche noty... „Enfant terrible”, ale i „enfant ridicule” Europy.

Państwo kowieńskie nie jest jednak bez zaskąd wobec opinii światowej. Jest ono bowiem klinicznym przykładem, jakiem...

nie powinno być państwo. Przeszło już to państwo 3 formy rządu: parlamentaryzmu, dyktatury Waldemarsa i oligarchię nacjonalistów pod wodzą Smetony. I w każdym z tych ustrojów odnosiło z samobójczym łaćle uporem

nałozę swe strony, jakby ku przestroze dla obcych. Zaprawdę Europa nie może się skarzyć na Litwę. Z małego tego kraju zebrała już dotychczas niespodziewane żniwo doświadczeń...

Punkt ciężkości w życiu Litwy przesunął się ostatnio wyraźnie na stronę

prezydenta Smetony. Jakkolwiek cichy Waldemaras nie przestaje jeszcze ciążyć nad tym

pożądania godnym królem. Naczelnym zagadnieniem Litwy jest, bowiem nadal sprawa uwolnienia się od osoby B. dyktatora.

Niestety, rząd nie ma dość siły po temu. Dyktator nie ułamał przeciwnym, ani dyktatorowi nowel, ani nawet do parlamentaryzmu. Stąd to rozbieżność, błądąc zbrodniczymi, wyrzucił wprawdzie Waldemaras z państwa, ale nie miano powrócić do niego, co w rzeczywistości jest wadą na młyn B. dyktatora.

„I obchylam, i bóg mi...” — oto treść niezdeterminowanej polityki Smetony.

Nie dziwnego, że wywołuje to powszechne niezadowolenie. Odrog można bowiem spodziewać się dla państwa od rządu, który nie umie sobie poradzić z własnym wrogiem?

Agitacja przeciw Smetonie wzrasta z dnia na dzień. Prym wiodzie chrześcijańska demokracja,

zafascynująca prezydentowi wręcz...

krzywoprzysięstwo. Straszny ten zarzut opiera się na fałszywych przesłankach. Prezydent Smetona, bezprawnie po przewrocie z 17 grudnia 1926 r. podpisał deklarację, w której zobowiązał się pod przysięgą

zastosować konstytucję. Nie minie jednak kilka tygodni, i Smetona będzie wydawał akty sprzeczne z konstytucją i lekceważąc prawo konstytucyjne, rozstrzygał w sposób arbitralny sprawy państwa.

Waldemaras, za zgodą Smetony, rozstrzygał orzeczenia, nieposiadające żadnej wartości państwowej i prawnej obywateli.

Jakimś błędnym okoliczności przysięgą z podpisem Smetony znalazł się w rękach chrześcijańskiej demokracji,

którzy podnieśli stała odgrasznia się, że sprzeczność tej „przysięgi” i rozstrzygnięcia państwa przez Smetonę jest krzywoprzysięstwem. Prezydent pod-

jął wysiłki, aby otrzymać z powrotem swoją przysięgę, ale partia nie chciała wydać dokumentu.

W jakimś czasie potem dokonano wstąpienia do salerów chrześcijańsko - demokratycznych w gmachu Sejmu, dokumentu jednak nie znaleziono... Chrześcijański demokraci ukryli go bowiem w innym, jeszcze bezpieczniejszym miejscu, aby, jak zapowiadała, ogłoszono w właściwym czasie.

Nie dziwnego, że prezydent boi się tego, jak diabeł święconej wody. Lud litewski jest bowiem wielce pobożny i zarzut złamania przysięgi podzielałby nań

w sposób nieobliczalny. Przed użyciem tego ostatecznego środka chrześcijański demokraci postanowili użyć narazie jeszcze sposobu konstytucyjnego. Oto zapoczątkowali zbiórki podpisów pod

żądaniem zwolnienia Sejmu. Według nowej, okrojonej konstytucji potrzeba do tego... 50 tysięcy podpisów. Mimo, że jest to liczba, jak na małą Litwę, wręcz fantastyczna, inicjatorzy mają nadzieję, że rychło będą mogli przedstawić prezydentowi odpowiednie żądanie.

A jeżeli Smetona zlekceważy i tych kilkaset tomów podpisów obywateli,

co wówczas?

Na to nikt jeszcze nie umie dać odpowiedzi.

Chodzą wprawdzie pogłoski, że Smetona przygotował sobie już wyjście. Oto miał jakoby porozumieć się z Mussolinim, który zapewnił mu schronienie

na wypadek katastrofy. Ktoż jednak wie, ile w tem prawdy, a ile fantazji?

KOWNO, 12.6. — Tel. wł. — Właściciele księgarni i kiosków z dziennikami w Szawlach postanowili nie sprzedawać polskich książek ani polskich dzienników. (L.)

WINSZUJEMY

Dzisiaj: Antoniemu.
Jutro: Bazylemu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 12.6. Dawisy
Berlin 212.75, Holandia 288.6, Londyn 48.32, N-Jork 49.04, Paryż 83, Praga 26.45, Sztokholm 239.4, Szwajcaria 172.85, Wiedeń 128.75, Włochy 46.75, Czerwoniec 12.7.
Papieru lokacyjnego
Dolarowa 65.25, 4 pr. pos. inw 110, 8 pr. L. Z. Z. 75, 4 pr. L. Z. Z. 58.4, 4 pr. L. Z. Z. 45.5, 6 pr. obl. m. W. 7.8, 4 pr. L. Z. m. W. 64.5, 5 pr. L. Z. m. W. 59, 8 pr. L. Z. m. W. 76.25, 8 pr. L. Z. Czerwonocowy 67.35.
B. Polski 170, B. Zachodni 73, Pula 59, Silesia 20, Czerwonoc 24, Wiedeń 47, Cegielski 61, Lipos 27.25, i

Pięciu nowych kardonałów



Nominacja ich nastąpi na tajnym konsystorzu w dniu 20 b. m. U góry: kard. Rossi, kard. Manhatti, kard. Leme, u dołu: kard. Lierat i kard. Serafine.

Metodą bandytów meksykańskich Nieznani zbrojnicy ostrzeliwali pociąg kolejki pod Szczekocinami

KIELCE, 12.6. Śledztwo policyjne przeprowadzone przez urząd śledczy w Kielcach w sprawie napadu rabunkowego dokonanego dn. 28 maja r. b. na wóz pocztowy konnej kolejki wąskotorowej, kursującej między Szczekocinami i Sędziszewem ustaliło, że czterech bandyci zaczęli ostrzeliwać pociąg koło wsi Goleniowa z zamiarem obrabowania przesyłki pieniężnej w wysokości 20.600 zł.

Wskutek strzałów bandytów ranny został pasażer Bodziok.

Modne szaleństwo



Tancerz Fernando po 24 godzinach nieprzerwanego tańca w jednym z kabinów Berlina.

Plagi lata 1930 r.

Żmiele, jadłowicie muchy i inwazja moli

Dzięki niezwykle łagodnej zimie, lato tegoroczne ma obfitować w różnego rodzaju plagi. Już otrąbiono groźne niebezpieczeństwo żmiej, które się tego roku pojawiają nawet na skwerach w śródmieściu. Ale są jeszcze inne plagi mniej może efektowne, ale mogące dobrać się do nas. Otóż należy zaznaczyć, że z

nastaniem dni ciepłych zwały się całe roje drobnych muszek, których ukąszenie jest jadowite, wywołuje bowiem momentalne silne spuchnięcie ukąszonego miejsca. Gospodynie muszą tego roku zwrócić specjalnie baczną uwagę na mole, ponieważ zapowiadają się istna inwazja tych niszczycielskich owadów.

Handlarz dziewcząt z Łodzi zasierzony na granicy sowieckiej

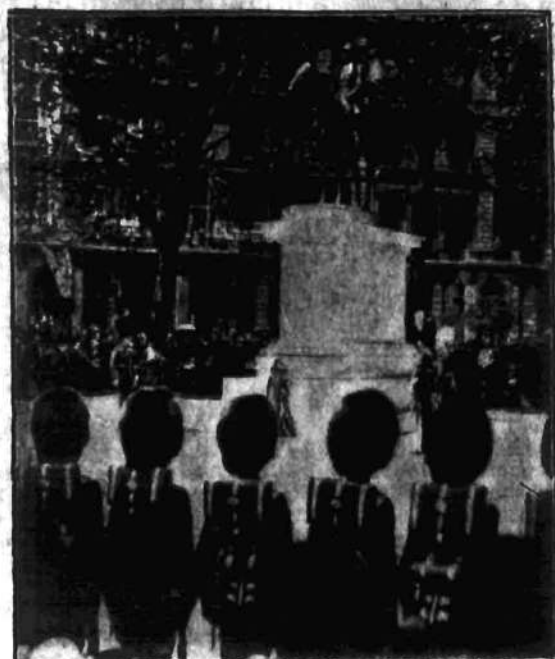
ŁÓDŹ, 12.6. Tutajże władze śledcze otrzymały wiadomość, że posterunek straży granicznej pod Stołpcami zastrzelił łodzianina Abram Dykenfadena. Dykenfaden znany był policji łódzkiej jako handlarz żywym towarem, który wspólnie z łodzianinem Józefem Marczakiem prowadził „interes” w Buenos Aires. Dykenfaden przyjechał obecnie po nowy transport żywego towaru do Polski. Gdy widział, że policja polska następuje mu na pięty usiłował przedostać się na terytorium sowieckie. Strażnik polski, widząc przekradającego się osobnika, który na wezwanie do zatrzymania się począł uciekać, celnym strzałem zabił go na miejscu. Abram Dykenfaden wstąpił się w 1922 r. licznymi oszustwami, przy których występował jako „hrabia Czartoryski”. Po wykryciu oszustw zbiegł on do Argentyny i tam do spółki z Marczakiem rozpoczął swój zbrodniczy proceder. (R.)

Mekka prawosławia w Polsce



Miejsce pielgrzymek pobożnej ludności prawosławnej w Polsce jest słynna Ławra w Poczajowie pod Krzemieńcem. Klasztor mnichów prawosławnych, którego archimandrytą jest metropolita warszawski, wznosi się na wzgórzu, na którym zbudowano szereg okazałych kaplic i wspaniałą kościół, zawierający cudowny, mały obrazek Matki Boskiej.

Ku czci wielkiego wodza



Pomnik Marszałka Focha, odsłonięty przez księcia Walii w Londynie

W kraju tajfunów i wulkanów Strumienie ognistej lawy i kłęby dymu buchały z krateru Adama-Yama

TOKIO, 12.6. Położony w odległości 150 km. na północny-zachód od Tokio wulkan Adama-Yama wznowił wczoraj nagłą swą działalność. Z krateru wydobywały się olbrzymie kłęby dymu, zaciemniające całą okolice. Masy płynęły

lawy, wśród podziemnych grzmotów, spływają liczne strumienie niami po stokach góry. Ludność w panicznym popłochu opuszcza swe siedziby, chrońąc się w bezpieczne miejsca. (R.)

Na rogach byka Tragiczna śmierć staruszki

KATOWICE, 12.6. We wsi Lesznica w powiecie lublińskim rozjuszony buhaj nadział na rogi 71-letnią Karolinę Lebekową, która pasła obok swego domu bydło.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej staruszka w pół godziny później zmarła. (W.)

Zdobywczyni powietrza w wosku



Słynna lotniczka angielska Amy Johnson, która przeleciała z Anglii do Australii, znalazła się jako figura w słynnym panopticon w Londynie.

Nocna strzelanina w komisariacie wodnym Zacięta walka policji z uratowanym samobójcą

WARSZAWA, 12.6. Terenem niezwykłego zajścia stał się tej nocy lokal komisariatu wodnego policji, położony na prawym brzegu Wisły w pobliżu mostu Kierbedzia. Około godz. 11 wieczorem wartownicy policyjni zauważyli, że z mostu tego skoczył do Wisły jakiś człowiek. Natychmiast wyruszone na ratunek łódź motorowa i wydobyto z rzeki tonącego. Był to około 32 lat męczyzna, jak się potem okazało robotnik z Chodorowiska (pow. Święciański) Alfons Gotowski. Po zadaniu mu kilku wstępnych pytań, pozostawiono go chwilowo samego w kancelarii. Stał tam oparty o ścianę karabiny... Desperat owałdmiety nagła furja pochwylił jeden z nich i wypalił przez otwarte drzwi do policjantów, znajdujących się w sąsiednim pokoju. Po pierwszym strzale nastąpiły dalsze. Pod gradem kul policjanci musieli wycofać się z lo-

kału na podwórzu. Gotowski rozszalał teraz na dobre. Chwytał, jeden po drugim, karabiny z pod ściany i począł z nich prażyć policjantów przez okno. Nie było rady. Policjanci musieli wreszcie użyć rewolwerów. Wywiązała się

obustronna strzelanina, mająca już cechy regularnej walki. Obie strony ostrzeliwały się z ukrycia, jakie mogły znaleźć. Padło ogółem

blisko 70 strzałów. W końcu Gotowski ugodzony trzema kulami w szyję, brzuch i pierś, upadł. Policjanci wkroczyli do wnętrza domu. W chwili jednak, gdy zbliżali się do Gotowskiego, desperat, obdarzony snąc wielką siłą, zerwał się i rzucił na nich z pięściami. Musiano stoczyć walkę z rannym, nim wreszcie udało się go obezwładnić. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Gotowskiego w sta nie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Na miejsce zajścia przybył komendant policji stołecznej insp. Czynnowski w celu przeprowadzenia dochodu. Przy Gotowskim znaleziono paszport do Kanady. Przyczyna jego desperackich czynów nieznana. Według przypuszczeń, Gotowskiemu zależało na wyjeździe a czyniono mu w tem jakieś trudności.

8 partji równocześnie



Znakomity szachista polski, dr. Tartakower (stoi) rozgrywa równocześnie 8 partji z wybitnymi szachistami francuskimi w „Palais Royal” w Paryżu.

H. HILGENDORFF

JA, CZY NIE JA? (WIEZIEN 712)

Oto jest zwycięstwo czelności. — pomyślał Lestman. — Może gdybyś to nie ja sam go zapytał, a stałoby się to w mojej nieobecności, to kto wie, czy odpowiedziałby z równym przekonaniem. Możeby sobie przypomniał, że Benno Aram nigdy w swym życiu nie wyróżniał nikogo pięścią w szczerkę. — Panie konsulu, myśmny przecież nie mieli najmniejszej wątpliwości, — powiedział komisarz przerażony. — Skąd jednakże wiedział pan to, że ten Lestman wystąpił z taką głupią wymówką? Lestman zmarszczył czoło. Złaził się, czy przez bezczelność swoją nie wpadł sam w pułapkę. Znalazł jednakże wybieg. — Ten Lestman mówił już wczoraj wieczorem w barze Ko-

dzie to nawet wyobrazić sobie, my zaś nie możemy panu nie powiedzieć. Powiem tylko tyle, że wobec innego jego czynu, ta krądzka jest dziecinna zabawką. — Morderstwo. — pomyślał Lestman i serce jego zatrzymało się na sekundę. Zdawało mu się, że widzi poprzez ścianę martwą, skostniałą twarz Tornheima. — Sądze zatem, że rozmowa nasza jest skończona, — rzekł Lestman i podniósł się. Czuli, że nie potrafi dłużej utrzymać tej maski spokoju i obojętności. Był bez sił. — Bardzo nam przykro... rozpoczął komisarz, zmieszany nieco, — ale inspektor życzy sobie pana skonfrontować z Pawłem Lestmanem. Mam, zgodnie z rozkazem, pójść z panem do prezydium policji. Maska opadła na sekundę z twarzy Lestmana i komisarz zobaczył na niej straszliwie przerażenie. Wytrzymał się sobie jednak fałszywie, gdyż zawołał: — „to jest tylko prosta formalność! Nie pozatem! Komisarz musi się przecież także stosować do przepisów.”

Lestman milczał. Walka wewnętrzna odbierała mu zupełnie możliwość spokojnego myślenia. I nie zdając sobie nawet sprawy z tego, co czyni — chwycił za rewolwer. Policjanci podeszli do niego z okrzykiem zdziwienia. — Ależ, panie konsulu, ten człowiek jest przecież rozbrojony! Ten Lestman nie może panu zrobić nic złego. Będzie przecież eskortowany przez policjantów do biura pana inspektora. Lestman stukał się w czoło. — Istotnie, zachowuję się głupio... ale to wina tych przekleństw nęrow. Wczoraj trochę za dużo płem... — śmiał się ochrypłym śmiechem, wstrząsł jednak broń do kieszeni. Policjanci spojrzeli ukradkiem na siebie. Wiedzieli o tem dobrze, że Aram był pijakiem. Komisarz wahał się, zamyslił się chwilę, wreszcie zwrócił się do Lestmana: — Czy woli pan może, abyśmy tego Lestmana tutaj z panem skonfrontowali? Lestman drgnął: pomyślał o Larrym i Janie. — Nie, nie — rzekł szybko — jedźmy do prezydium policji... Kiedy komisarz otwierał drzwi do pokoju inspektora, Paweł powiedział sobie w duchu, zaciskając kurczowo palce na rewolwerze: — Opuść ten pokój albo nie żywy, albo w kajdanach! Uczuł dotkliwy ból w sercu. Przypomniał sobie kobietę, która tak pragnęła ucałować i przyznać na chwilę oczy, aby ukryć wyzieraający z nich dziki ból. Zupełnie jednak nagle nastąpiła w nim reakcja. Nie chciał już walczyć... Przesłuchiwanie... konfrontacje... wypieranie się... przyznawanie. Chciał się zaraz przyznać. Byłby od razu koniec. Sen byłby rozwiązany... Z czującego kwiatu przynagdy wypłynął obcy dźwięk robaka! Inspektor Longinus podniósł się z krzesła. Był to wysoki mężczyzna o szerokich mocnych ramionach, o twarzy prawie czworokątnej. Czoło mocne, jak mur a pod tem czołem mądre, duże bystre oczy. Szedł w kierunku Lestmana, który miał wrażenie, że to los się zbliża. Coś się mimowoli, o krok wtył. Zupełnie podświadomie, bezwoliwie odsunął bezpiecznie re-

Z Tygodnia Emigranta

W dniu 14 bm. (sobota) odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze emigrantów poległych w czasie walk o niepodległość Polski: w kościele Farnym o godzinie 9-lej rano, w kościele św. Rocha o godzi-

nie 8-mej rano, na które Komitet Miejski Tygodnia Emigranta zaprasza instytucje społeczne jak również zawodowe oraz wszystkich, którzy pragną przyjąć udział w powyższej uroczystości.

Spółeczeństwo gorąco popiera akcję Czerwonego Krzyża

O dodatnim wyniku Tygodnia Czerwonego Krzyża i zrozumieniu zadań tego Towarzystwa przez miejscowe społeczeństwo świadczy dobitnie fakt

napiływania do miejscowego oddziału masowych zgłoszeń członkostwa zarówno instytucyj jak i pojedynczych osób.

Goście z paryża w Białymstoku

W ostatnim czasie białostocki okręg Czerwonego Krzyża swą energiczną działalnością zdobył takie uznanie, że obecnie przyjeżdża do Białegostoku z Paryża delegacja Ligi Czerwonego Krzyża w osobach dra Dzierżkowskiego i Chartera, którzy pragną zaznajomić się dokładnie z wszystkimi urzędzeniami szpitala oraz biuro-

wością. Delegacji towarzyszyć będą naczelny dyrektor Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie dr Zakliński i inni. Goście w towarzystwie członków tut. Cz. K. udadzą się również do Bielska, na otwarcie oddziału w Białowieży, a stamtąd do Grodna.

Podatek od placów niezabudowanych

W Ministerstwie Skarbu rozważany jest obecnie wniosek o zniesienie podatku od placów niezabudowanych oraz niewykorzystanych.

Sprawa ta jest o tyle skomplikowana, iż czynnik ministerjalne zgodziłyby się na zniesienie opodatkowania placów niezabudowanych w niektórych uboższych ośrodkach kraju, co jednak byłoby sprzeczne z intencją prawodawcy, równomier-

B. sędzia Biały--notariuszem

Dowiadujemy się, że rejent p. Kurmanowicz wyjeżdża na dłuższy urlop. Obowiązki jego

pełnić będzie b. sędzia Biały, który nadal prowadzić będzie kancelarię notarialną.

Uporządkowanie wystaw sklepowych

Starostwo Grodzkie wystosowało do Magistratu pismo, zawierające wezwanie wszystkich właścicieli sklepów spożywczych do doprowadzenia wystaw sklepów do należytego stanu sanitarnego oraz aby zao-

patrzyli się w odpowiednie gablotki. Magistrat ze swej strony jeszcze przed otrzymaniem pisma Starostwa wydał polecenie, aby sklepy zaopatrzyły swe wystawy w siatki,

Minister Składkowski na aeroplanie

Dowiadujemy się, że minister Składkowski odbywać będzie niektóre swe inspekcje korzystając z aeroplanu jako środka lokomocji. Na lotnisku w Warszawie przygotowany już jest specjalny aparat, który zawsze będzie stał do dyspozycji p. ministra. Pilotem ministra Składkowskiego ma być znany pilot

p. Babiński. Minister Składkowski zamierza urządzić szereg inspekcji na kresach. Ponieważ przejazd samochodem zmusiłby ministra do straty wielu godzin, przeto minister postanowił skorzystać z najszybszego dziś sposobu przenoszenia się.

Okradzenie dygnitarza japońskiego

W pociągu międzynarodowym po dokonaniu kradzieży u Nobu-Saki, dygnitarza poselstwa japońskiego w Warszawie został zatrzymany Antoni Zwuc, z zawodu biuralista. Skradzione 153 jeny i 1 funt angielski odebrano mu i oddano poszkodowanemu. Zwucia zatrzymano na stacji poleskiej, kiedy złodziej usiłował zbiec.

JOACHIMSTHAŁSKI KOMPRES RADOY „RADIUMCHEMA”

jest dobrodziejstwem dla cierpiącej ludzkości.

Kompresy te zalecają najwybitniejsi lekarze i profesorowie chorób na reumatyzm, artretyzm, ischias, nerwoból, objawy starości, i choroby kobiece. Zadzajcie bezpłatnych prospektów we wszystkich aptekach oraz:

„RADIUMCHEMA” Oddz. 6.
Warszawa,
Śniadeckich 22. tel. 283-11

A. KOWALSKI
Białystok,
Jurowiecka 60.

Koncesja na sprzedaż piwa

Corocznie Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych wydawał koncesje na sprzedaż piwa na cały rok.

W r. b. wydano tylko na pół roku. Obecnie zainteresowani otrzymali wezwania do zgłoszenia się po koncesje na drugą połowę roku, które wydawane będą do 1 lipca.

Dla uniknięcia natłoku należy zgłaszać się ściśle w oznaczonym w wezwaniu terminie.

Bledny kmiołek

omyłkowo zażył strychniny i zmarł w okropnych męczarniach

Mieszkaniec wsi Eiminowce, gm. Wielka Brzostowica, Michał Buchmiej s. Afanasa, lat 32, zamiast właściwego lekarstwa omyłkowo zażył strychniny, wskutek czego zmarł w okropnych męczarniach. Strychninę w swoim czasie przygotował dla trucia lisów.

Przed Komisją poborową

Dziś przed Komisją Poborową (Warszawska 3) winni stawiać się poborowi r. 1909 i kat. B. 1907 i 1908, których nazwi-

ska rozpoczynają się na lit. J. i L. Zwracamy uwagę na konieczność punktualnego stawiania się o godz. 8 rano.

Niedopuszczalne zajście w Kasie Chorych

Urzędniczka Kasy Chorych Jadwiga Czajkowska, mając trochę zaległej roboty przybyła do biura przy ul. św. Jańskiej dla wykonania zaległości. Nieoczekiwanie o godz. 9 min. 30 wiecz. wtargnął do biura jakiś robotnik, zapewne ubezpieczony, który prosił o receptę ze składnicy.

Urzędniczka odpowiedziała, że składnica czynna jest tylko do 7 wiecz. i wogóle nie należy do tego wydziału i nie za-

łatwia spraw lekarstw. Wówczas robotnik uderzył Czajkowską pięścią w nos, powodując krwotok. Uderzenie to było bardzo silne i wywołuje różne komplikacje.

Prawdopodobnie Czajkowska zmuszona będzie poddać się dłuższej kuracji. Komisarz Kasy Chorych dr Szaykowski, dowiedziawszy się o tym wypadku, wydał odpowiednie zarządzenia w celu ochrony bezpieczeństwa urzędników.

Zniżkowe cenniki kol. spożywcze

Biuro Stow. Kupców Polsk. w/m (ul. Legionowa Nr. 1) podaje do wiadomości członków sekcji kolon.-spożyw. o wyjściu zniżkowych cenników Nr. 17 z dn. 11 b. m., w które wszyscy zainteresowani winni się zao-

patrzyć. Nieposiadający takowego po d. 16 b. m. mogą być ukarani grzywną w drodze administracyjnej.

Nowe cenniki nabywać można w biurze S.K.P. w godzinach od 10 do 14-ej codziennie.

Las w płomieniach

Onegdaj wybuchł pożar w lesie należącym do kilku gospodarzy wsi Czaczki Wielkie pow.

białostockiego. Spalił się las sosnowy na przestrzeni 2 ha. Pożar ugasiła ludność wiejska.

Gościnne występy

Rosyjskiego Teatru Dramatycznego z Rygi

W ubiegłym roku Białystok miał okazję do zaznajomienia się z zespołem Teatru Ryńskiego. W roku obecnym teatr ten odwiedził Wilno i Warszawę. Prasa warszawska jednogłośnie podkreśliła artystyczny poziom teatru oraz ciekawy repertuar.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się nowe sztuki sowieckich autorów: „Mieszkanie Zojki” M. Bułakowa oraz „Człowiek z teką” A. Fajko.

„Mieszkanie Zojki” to jaskrawa satyra na rządy sowieckie i współczesny utwór. Władze sowieckie zabroniły wystawienia tej sztuki. W Warszawie „Mieszkanie Zojki” odegrane zostało 8 razy z rzędu przy przepelnionej sali.

„Człowiek z teką” kreśli obraz z życia rosyjskiej inteligencji w Sowieciech.

Jak donoszą gazety warszawskie obie te sztuki w wykonaniu Ryńskiego zespołu wywarają wstrząsające wrażenie.

Zespół składa się z pań: M. Wedryńskiej (znana artystka Teatru Aleksandryńskiego w Petersburgu), E. Bunczuk (Teatr Moskiewski), L. Melnikowa (Teatr Korsa w Moskwie), A. Czaadajewa, E. Rüdberg, M. Zacharowa, O. Lewicka, O.

Kristi, oraz z panów: J. Jakowlewa, I. Bułatowa (Teatr Solowcowca w Kijowie), J. Jurowskiego (Teatr Miejski w Odessie), K. Tokarzewicza (Teatr Korsa w Moskwie), W. Czengeri który jednocześnie jest dyrektorem stałego Teatru Polskiego w Rydze, N. Baranowa (Teatr Aleksandryński w Petersburgu), A. Astarowa (Teatr Stanisławski-go).

W Białymstoku odegrane będą 3 sztuki: w niedzielę dn. 15 bm. — „Mieszkanie Zojki”, w poniedziałek, 16-go — „Człowiek z teką”, we wtorek, 17-go — „Gniazdo szlacheckie” — inscenizacja powieści I. Turgieniewa.

W dniu dzisiejszym, jako w dniu przypadających imienia

ś. p.

Antoniego Lubkiewicza

b. Redaktora i wydawcy „Dziennika Białostockiego”

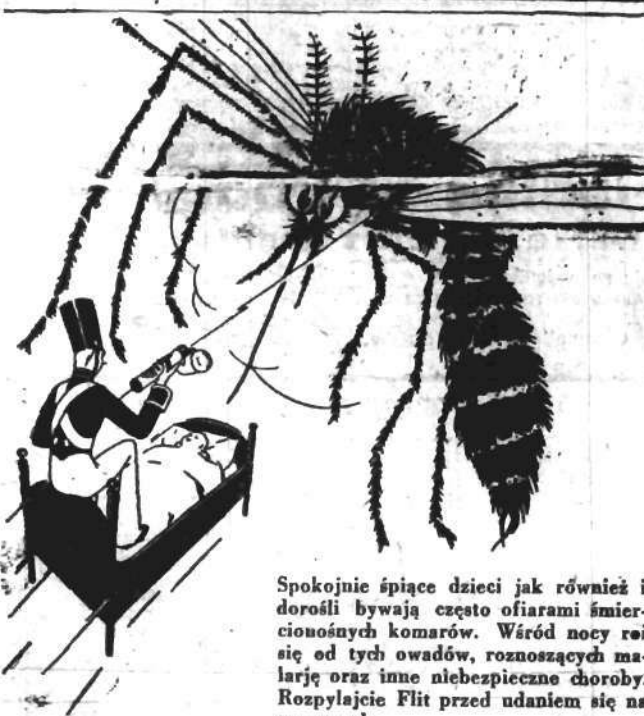
odbędzie się w tutejszym kościele parafialnym o godzinie 8-ej minut 30 rano nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia, przyjaciół i znajomych

Żona z córeczką

Z życia esperantystów

W związku z Międzynarodowym Kongresem Esperantystów, który odbędzie się w przyszłym roku w Krakowie, projektowane jest — jak donosiliśmy — urządzenie w Białymstoku t. zw. „pokońgresu”, na który przybędzie do naszego miasta szereg cu-

dzoziemców. Sprawa ta będzie m. in. przedmiotem rozważań dorocznego Walnego Zebrania miejscowego Towarzystwa Esperantystów, które odbędzie się dziś wieczorem w lokalu własnym Towarzystwa.



Niebezpieczeństwo wśród nocy!

Spokojnie śpiące dzieci jak również i dorośli bywają często ofiarami śmiertelnych komarów. Wśród nocy roi się od tych owadów, roznoszących malarję oraz inne niebezpieczne choroby. Rozpylajcie Flit przed udaniem się na spoczynek.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Zadzajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT

Niszczy szybciej

Na żądanie publiczności jeszcze tylko dziś

„APOLLO” dla dzieci i młodzieży szkolnej do lat 17 od 75 gr. dla dorosłych . . . od zł. 1.- Początek o godz. 6.20, 8.20, 10.20

Rewelacyjny film polski ze śpiewami

HALKA

Dramat miłości i rozpacz na tle opery ST. MONIUSZKI w roli tytułowej

ZORIKA SZYMAŃSKA Cudowne arje solowe i chóry: „Gdyby rannym słonkiem” „Szumią jodły” „I ty mu wierzysz” „Po niesporach przy niedzieli” „Modlitwa w kościełku”

odśpiewują specjalnie zaangażowani Felicja Walicka, Rudolf Czerny i Chór

BRONISŁAW BRONOWSKI w nowym repertuarze

PONOTO Specjalna ilustracja ŚPIEWNO-MUZYCZNA powiększonej orkiestry na te najcudowniejszych pieśni nieśmiertelnego MONIUSZKI.

Początek: 6.15, 8.15, 10.30 Ceny od zł. 1.25

Monumentalny film śpiewno-dźwiękowy czarująca, słodka uwodzicielska

COLEEN MOORE

i przepiękny amant ekranu NEIL HAMILTON w wspaniałym śpiewnym filmie p. t.

ROMANS WSPÓŁCZESNEJ PANNY

nad program ARJA Z OPERY „RIGOLETTO” wykonują artyści OPERY NEW JORSKIEJ

NA SCENIE: „MODERN” DZIS

WYSTĘPY ARTYSTÓW Larissa Alexia

Artystka teatrów „Perskie Oko” i „Nowości” Duo Janaszkwie

Duet charakterystyczny, śpiewno - taneczno - muzyczny Stefan Zwirski

humorysta piosenkarz NOWY, PIERWSZORZĘDNY PROGRAM

PROZIN DO RÓŻNOCY DŁUGO DŁUGOŚC

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej BIAŁYSTOK, Kułińskiego 6 Telefon. 4-51.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skinne

Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej BIAŁYSTOK, Kułińskiego 6 Telefon. 4-51.

Dr. L. Kryński Choroby weneryczno-skinne i narządowe

Przyjmuje od godz. 9-1-ej i od 4-7-ej Kobiety od 7-8. Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 4-51.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)